

Kętrzyn, śr.24.02.2021r.

SIOSTRA FAUSTYNA KOWALSKA - APOSTOŁKA BOŻEGO MIŁOSIERDZIA

„Dziwny jest ten świat..”, a jeszcze dziwniejsza nasza pamięć, która skrupulatnie chroni sprawy czasem niedorzeczne, zaniedbując ważne.

Dopiero minionej niedzieli 21 lutego 2021r. podczas Mszy Świętej w PR 1 godz. 9.00, TV POLONIA godz. 13.00 czy miejscowych Kościołach księża przywoływali Dzień 22 lutego 1931r. w PŁOCKU. Minęło bowiem 90 lat od chwili pierwszej wizji młodej zakonnicy FAUSTYNY KOWALSKIEJ, której ukazał się Pan Jezus i polecił namalować obraz według podanego wzoru. Skromny malarz Eugeniusz KAZIMIROWSKI mieszkający w ubogim prawie domeczku w Wilnie w pobliżu cmentarza Rossy wykonał to zadanie (po kilku próbach) w 1934r. Święty Jan Paweł II 17 sierpnia 2002r. podczas ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny w Krakowie – Łagiewnikach poświęcił Sanktuarium Bożego Miłosierdzia z tym obrazem w ołtarzu głównym. Na Błoniach w tym czasie słuchaliśmy w licznym gronie przyjaciół Jego homilii; wspominał okupacyjną pracę w kamieniołomach, jak chodził w drewniakach, a Rodzina Państwa Kydryńskich otoczyła go opieką po śmierci Ojca również Karola Wojtyły (1941r.).

Sanktuarium to całe w bieli, ołtarz zdobią rozwichrzone gałęzie i dwa obrazy: S. Faustyny Kowalskiej i Chrystusa Miłosiernego oraz tekst zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu. W pobliżu wybudowano Sanktuarium Jana Pawła II nazwane „NIE LĘKAJCIE SIĘ”, Jemu poświęcone ogromne muzeum.

W czerwcu 2014r. w Krakowie odbyły się ŚWIATOWE DNI MŁODZIEŻY; uczestniczył papież FRANCISZEK. Piękne, uduchowione oblicze Chrystusa Miłosiernego górowało nad ogromnym placem z tysiącami młodych przybyłych z różnych krajów świata.

Znów wydarzenia historyczne zadziwiają: Joanna D'ark: (1412 – 1431) młoda, wiejska dziewczyna w 1429r z Francji. „wypędziła” Anglików. Potem spłonęła na stosie; kanonizowana w 1920r. Na terenie Księstwa Polsko – Litewskiego 25-letnia Emilia Plater (1806 – 1931) była przywódcą powstania listopadowego, etc..

W naszych już czasach we wsi Głogowiec (obecnie woj. wielkopolskie) 25.08.1905r. w niezamożnej rodzinie 10-ro dzieci posiadających Marianny i Stanisława Kowalskich urodziła się trzecia córka Helena – Faustyna, to imię zakonne. Wątpła, ale chętna do pracy; w trosce o rodzinę po kilku niepełnych latach nauki w szkole podstawowej podjęła pracę służącej w Aleksandrowie Łódzkim, potem w Łodzi i Warszawie

Rodzice ustąpili naleganiom córki; 20-letnia Helena została przyjęta do ZGROMADZENIA MATKI BOŻEJ MIŁOSIERDZIA W WARZAWIE. W KRAKOWIE rozpoczęła nowicjat, otrzymała habit (w 1926r. 30 IV), i zakonne imię s. MARIA FAUSTYNA. Osoby stanu duchownego skazane są na częste zmiany miejsca pobytu i posługi. Dlatego to już w PŁOCKU 22 lutego 1931r. miała pierwsze widzenie Pana Jezusa, który polecił namalować obraz. O tym wspominały nasze Kościoły 21.02.2021r. Niebawem, bo 25.05.1933r. (po złożonych ślubach wieczystych) wyjechała do WILNA, gdzie powstał zamówiony obraz w 1934r. Następny pobyt w Krakowie (12.05.1936r.) wiązał się z dalszą nielekką pracą w ogrodzie, kuchni i koniecznością leczenia sanatoryjnego w PRĄDNIKU k/Krakowa. Zmarła 5.10.1938r. w wieku 33 lat i 13-letnim życiu zakonnym. Zastanawiające, dlaczego Święta.. miała taki skromny grób na małym cmentarzyku tuż przy Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach..

„Losy ludzkie płaczą się jak sitowie..” pisali Egipcjanie w zwojach papirusu. Losy s. Faustyny i Jana Pawła II wiązały Łagiewniki. Może dlatego w Krakowie jesienią 1965r. (po wycofaniu zakazu rozważań wizji s. Faustyny) Karol Wojtyła rozpoczął proces informacyjny w sprawie beatyfikacji siostry zakonnej Faustyny Kowalskiej Opatrzność Boża sprzyjała.

Ojciec Święty Jan Paweł II w dn. 18.04.1993r. w Rzymie beatyfikował polską zakonnicę Faustynę Kowalską. Po 7-u latach 30.04.2000r. kanonizował błogosławioną siostrę Faustynę. W Krakowie- Łagiewnikach schorowany i słabiutki 17.08.2002r. poświęcił Sanktuarium Bożego Miłosierdzia i całą ludzkość MU zawierzył. Widnieją obrazy: s. Faustyny, Chrystusa i tekst zawierzenia z wizerunkiem Jana Pawła II.

Z przyjaciółką Helenką (ze studiów w Krakowie) czatowałyśmy na ogromnych (25ha) Błoniach. Msza Św. rozpoczęła się o godz. 11.00 przy milionowym tłumie wiernych w Kętrzynie. Jakiś zręczny fotograf wykonał album z fotografiami wszystkich obecnych; w kiosku kupiłam go za 15zł (w r. 2002).

Nie wszystkie wydarzenia znajdują natychmiast miejsce w naszej świadomości: długo do tego dorastamy.

Wiosną 1993r. z mojej parafii Narocz (na Białorusi dzisiaj) duszpasterzujący tam Karmelita o. Augustyn pisał: „zwykła posługaczka, kucharka i ogrodniczka została świętą, a te uczone ..nic..”.

Niebawem (w czerwcu 1993) pierwszym samolotem linii Londyn – Wilno przyleciały do grodu nad Wilią Stasia z Panią Grzybowską (obie z Andersem z Kazachstanu 1940 – 1942). Objechałyśmy włości i chutory (puste) oraz Święciany, Miadziół i Kobylnik – Narocz, skąd pochodziła również Pani Kaczyńska. Dziedziniec dawny i samotne bzy tam zostały, o tym mówił wiersz Pani Łozińskiej.

Bogu dzięki, nie długo się czekało, bo 3-4 września 1993r. w Wilnie już gościł Jego Świątobliwość Jan Paweł II. Zmieniły się na salony uliczki Wilna: bogato ukwiecone, z młodymi grającymi na fujarkach i fletach, straganami książek (z Polski) oraz tłumy wiernych, w tym kobiet otulonych dawnymi ozdobnymi chustami tworzyły barwny, inny świat.

W Katedrze odbyła się beatyfikacja Marianina Jerzego Matulewicz, którego ogromny pomnik góruje na cokole w Licheniu; potem spotkanie z profesorami Uniwersytetu Stefana Batorego, gdzie religii uczył ksiądz Michał Sopoćko – spowiednik zakonnic, w tym s. Faustyny. Dla Polaków.. Msza Św. W Kościele Św. Ducha po dominikańskim, tuż przy ulicy Traku, gdzie się obracałam.

Nie obeszło się bez rozpaczy spowodowanej Jana Pawła II przywitaniem. Powiedział: „witam Litwinów polskiego pochodzenia” (zamiast „Witam Polaków na Litwie”). „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród” – rozległo się z chóru. Błogosławiona s. Faustyna i Chrystus Miłosierny mający obraz w bocznym ołtarzu nawy głównej niwelowały to ogromne przeżycie.

Po południu w kaplicy MB Ostrobramskiej odmówiono różaniec. I piękna kolia w darze: Kardynał Baczkiś zaprezentował ją zgromadzonym. O dziwo, nie było sąsiadujących z Wilnem Kętrzyńian na Mszy Świętej w Zakrecie (parku) w dniu następnym podczas ulewnego deszczu (niczym w Św. Lipce 11.08.2018r. na 50 lecie koronacji obrazu Matki Bożej).

Nie miałam kondycji podążać za Janem Pawłem II do Kowna i Szaulai na „Górze Krzyży”. Z miejscowości Szaulai –Szawle pochodził prezydent Gabriel Narutowicz (zg. 1922r.).

Trochę się poczekano .. do roku 2002 (tylko 9 lat) i spotkanie w Krakowie: wśród ciekawskich gapiłam się na Błoniach, a liczne służby radiowo- telewizyjne zanudzałam pytaniami jak to oni wiedzą, kiedy i co pokazać.

Msza Święta z Janem Pawłem II w słońcu; ludzie przyciszeni, może wyczuwający ostatnie spotkanie. W homilii prezentował s. Faustynę z Chrystusem Miłosiernym „DLA ŚWIATA CAŁEGO”.

I jeszcze jedno wspomnienie: z wycieczką jadę na Białoruś (lato 2012) odszukać grób Ks. Romualda Chodyko (brata mojej Babuni Raksimowiczowej Chodyko). Niech się schowają piękności świata całego: włoskiego, francuskiego, etc. Białoruś piękna. Pola z uprzątniętym zbożem, jeno rulony słomy zostały; czyściutkie wioski i miasteczka, wśród których SOPOĆKINIE miejscowość Ks. Sopoćko również beatyfikowanego.

Tuż przy głównej ulicy – uliczce Dom Partii (biały) i znany pomnik Lenina z wyciągniętą ręką. W pobliżu sklep spożywczy. Pieniądzy mamy sporo w przeliczeniu dolarów na białoruskie ruble. Dużo Panów w 50- osobowej grupie zaopatruje się w alkohole i soloną słoninę - przysmak pamiętny z dawnego

dzieciństwa. Przemili przewodnik (dr nauk historycznych o nazwisku KOŁŁATAJ, jak nasz uczony) informuje:

„Nie można przewozić wódki ani słoniny ..”. Zaczęło się uporczywe częstowanie obu specjalami z wiadomym skutkiem. Bliska granica białostocko – polska przyspieszyła hojny poczęstunek. Siostra Faustyna Święta i Michał Sopoćko błogosławiony wstawili się za nami. Stanęliśmy przy odnowionym (z czasów carskich) Dworcu w Białymstoku żywi i zdrowi.

Nie opisałam w przeoczeniu, jak wileńscy Polacy w Kościele Św. Ducha pilnowali całodobowo obrazu Chrystusa Miłosiernego przed zakusami Litwinów. Kardynał Baczkis dopiero po śmierci Jana Pawła II (2.04.2005r.) przysłał ekipę, co sprawnie zgarnęła oryginał i kopię umieszczając nie wiadomo, co i gdzie. Przygotowany śliczny kościółek z XVI w. cały w bieli i napisem w językach świata „Jezu ufam Tobie” – to Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Wilnie w odległości 100m od Św. Ducha. Modlą się wszyscy w ciszy w obliczu Miłosierdzia Bożego.

Br. Rutkowska